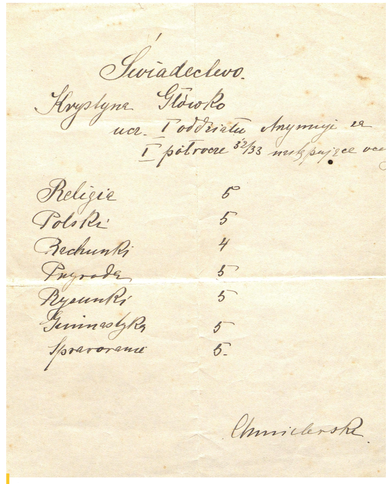
Jedynka – szkoła marzeń

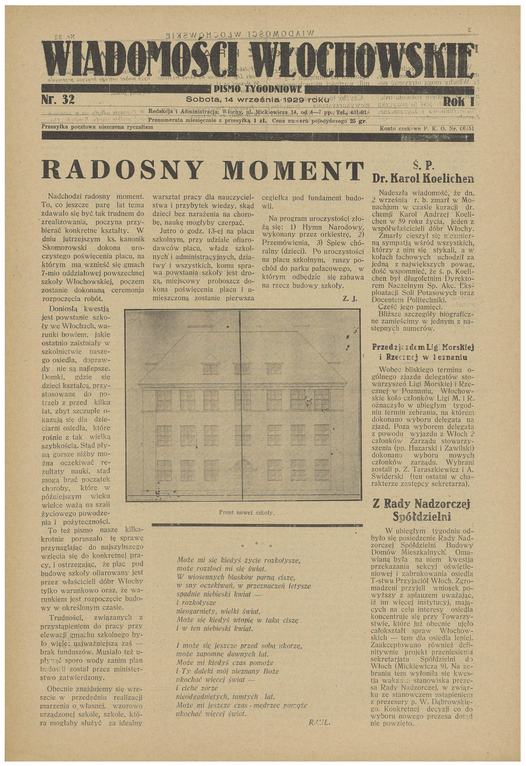
Powołanie Jedynki było spełnieniem marzeń oraz wielkim sukcesem solidarnego wysiłku włochowian.



Świadectwo szkolne z prywatnej szkoły Kazimiery Chmielewskiej. Rok szkolny 1932/1933. Źródło: www.mamow.pl



Źródło: www.mamow.pl



WIADOMOŚCI WŁOCHOWSKIE

PISMO TYGODNIOWE

Nr. 32 Sobota, 14 września 1929 roku Rok 1

RADOSNY MOMENT

Nadchodzi radosny moment. To, co jeszcze parę lat temu zdawało się być tak trudnem do zrealizowania, poczyna przybierać konkretne kształty. W dniu jutrzejszym ks. kanonik Skomorowski dokona uroczystego poświęcenia placu, na którym ma wznieść się gmach 7-mio oddziałowej powszechnej szkoły Włochowskiej, poczem zostanie dokonaną ceremonja rozpoczęcia robót.

Doniosłą kwestją jest powstanie szkoły we Włochach, warunki bowiem, jakie ostatnio zaistniały w szkolnictwie rzeczego osiedla, dopraw dy nie są nafigowzr. Domki, gdzie się dzieci kształcą, przystosowane do potrzeb z przed kilka lat, zbyt szczupłe okazują się dla dziecianri osiedla, które rośnie z tak wielką szybkością. Stąd płyną gorzkie nieżyr mi zna oczekiwań rezultaty nauki, stąd mogą brać początek choroby, które w późniejszym wieku wielce walą na szalę życiowego powodzenia i pożyteczności.

To też pismo nasze kilkakrotnie porusz ało tę sprawę przymuszając do najszybszego wzięcia się do konkretnej pracy, i ostrzegając, że plac pod budowę szkoły ofiarowany jest przez właścicieli dóbr Włochy tylko warunkowo oraz, że warunkiem jest rozpoczęcie budowy w określonym czasie.

Trudności, związanych z przystąpieniem do pracy przy dzwacji gmachu szkolnego było wiele; najważniejsza zaś — brak funduszów. Musiało też upłynąć sporo wody zanim plan budowli został przez ministerstwo zatwierdzony.

Obecnie znajdujemy się wreszcie w przededniu realizacji marzenia o własnej, wzorowo urządzonej szkole, szkole, która mogłaby służyć za idealny warsztat pracy dla nauczycielstwa i przybytek wiedzy, skąd dzieci bez narażenia na choroby, nauki mogłyby czerpać.

Jutro o godz. 13-ej na placu szkolnym, przy udziale ofiarodawców placu, władz szkolnych i administracyjnych, działtwy i wszystkich, koma sprawa powstania szkoły jest drogą, miejscowy proboszcz dokona poświęcenia placu i umieszczoną zostanie pierwsza cegiełka pod fundament budowli.

Na program uroczystości złożą się: 1) Hymn Narodowy, wykonany przez orkiestrę, 2) Przemówienia, 3) Spiew chóralny (dzieci). Po uroczystości na placu szkolnym, ruszy pochód do parku pałacowego, w którym odbędzie się zabawa na rzecz budowy szkoły.

Z. J.

Przed nowej szkoły.

Może mi się kiedyś życie rozkołysze,
może rozdzwoni mi się świat.
W wiosennych blaskach parna cieśc,
w sny oczekiwań, w przeznaczeń letysze
spadnie niebieski kwiat —
i rozkołysze
nieogarniety, wielki świat.
Może się kiedyś wtrunę w taką ciszę
i w ten niebieski kwiat.

I może się jeszcze przed sobą wbrzeze,
może zapomnę dawnych lat.
Może mi kiedyś czas pomoże
I Ty dalecki mój nieznany Bote
obochu wieczi świat —
i cichc zorze
nieodgadnietych, tamtych lat.
Może mi jeszcze czas - mędrzec powrote
obochu wieczi świat.

R.U.L.

S. P.
Dr. Karol Koelichen

Nadeszła wiadomość, że dn. 2 września r. b. zmarł w Monachium w czasie kuracji dr. chemji Karol Andrzej Koelichen w 59 roku życia, jeden z współwłaścicieli dóbr Włochy.

Zmarły cieszył się u ogólnem uznaniu wśród wszystkich, którzy z nim się stykali, a w kołach fachowych uchodził za jedną z największych powag, dość wspomnieć, że ś. p. Koelichen był długoletnim Dyrektorem Naczelnym Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych oraz Docentem Politechniki.

Cześć jego pamięci.

Bliższe szczegóły biograficzne zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Przedsiębiorstwo Ligi Morskiej i Rzecznej w leżeniu

Wobec bliskiego terminu ogólnego zjazdu delegatów stowarzyszeń Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu, Włochowskie koła członków Ligi M. i R. oznaczyły w ubiegłym tygodniu termin zebrania, na którem dokonano wyboru delegata na zjazd. Poza wyborem delegata z głosem wyjazdu z Włoch 2 członków. Zarządu stowarzyszenia (pp. Haszraki i Zawilski) dokonano wyboru nowych członków zarządu. Wybrani zostali p. Z. Taraszkiewicz i A. Świderski (ten ostatni w charakterze zastępcy sekretarza).

Z Rady Nadzorczej Spółdzielni

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowy Domów Mieszkalnych. Omawiana była na niem kwestja przyjmowania nowych członków, sprawa zabezpieczenia osiedla T-stwu Przyjaciół Włoch. Zgromadzeni przyjęli wniosek prezydyszy z zgłaszem uwagi, że im więcej instytucji, mających na celu interesy osiedla koncentruje się przy Towarzystwie, które już obecnie ujęło całokształt spraw Włochowskich — tem dla osiedla lepiej. Zaakceptowano również definitywnie projekt przeniesienia sekretarjatu Spółdzielni do Włoch (Mickiewicza 9). Na zebraniu tem wybrała się kwestja wakacji stanowiska prezesa Rady Nadzorczej, w związku ze stanowczem ustąpieniem z prezesury p. W. Dąbrowskiego. Konkretnej decyzji co do wyboru nowego prezesa dotąd nie powzięto.

Edward Koelichen przekazał w formie darowizny plac pod budowę, włochowscy pedagodzy przygotowali program pełnej siedmiolatki, a powołany w 1929 roku Komitet Budowy Szkoły z pomocą władz powiatowych rozpoczął inwestycję. Ofiarność społeczeństwa była ogromna. Wspierały ją ówczesne autorytety – m.in. ks. Julian Chrościcki, dr Czesław Kłoś, dyrektor fabryki ERA Władysław Wiesenberg oraz wpływowe Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości.

Szkoła „przy Parkowej", jak często była nazywana, stała się kontynuatorką najstarszej, początkowo jednooddziałowej szkoły elementarnej z 1915 roku, której pierwszym nauczycielem był Antoni Jędraszko. Po 11 latach przekształciła się ona w szkołę sześcioklasową nazywaną Wszechnicą Włochowską. Nauka odbywała się w dwóch budynkach. Jeden w 1915 roku został udostępniony nieodpłatnie przez fabrykę Orthweina na terenie starej Walcowni Włochy. Drugim był drewniany budynek po kantynie carskich oficerów z Fortu V, później potocznie nazywany szkołą na cmentarzu. Dlaczego na cmentarzu? Otóż ten teren w roku 1937 przeznaczony został pod cmentarz parafialny, a wokół stojącego jeszcze budynku zaczęły się pojawiać pierwsze groby.

Uczniowie Wszechnicy oraz ich nauczyciele, m.in. Antoni Nowakowski, Feliks i Helena Żebrowscy i Eugenia Rogowska, współtworzyli pierwszą społeczność nowej szkoły.

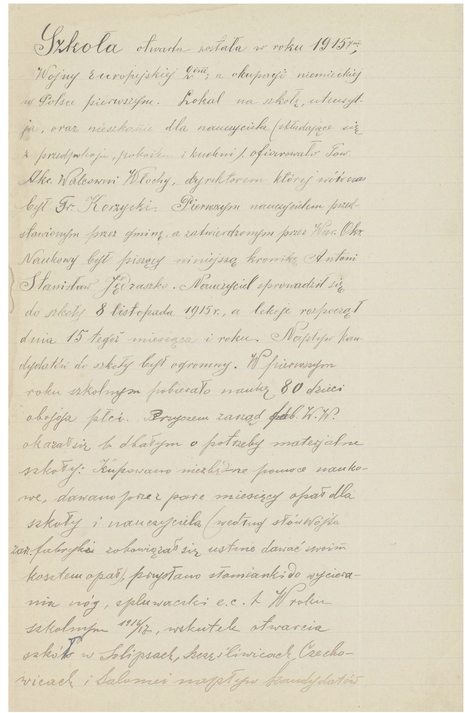
We wrześniu 1931 roku szkołę wyświęcono i rozpoczęto naukę w sześciu przestronnych klasach. Dyrektorem został Antoni Nowakowski. To jego imię nosi dziś aleja parkowa wokół Stawów Cietrzewia. Zgodnie z planem szkołę dalej rozbudowywano. W 1935 roku, po śmierci Józefa Piłsudskiego włochowska placówka przyjęła imię zmarłego marszałka.

Ofertę oświatową Starych Włoch dopełniała ciesząca się wysoką renomą szkoła powszechna przy ul. Jagiellońskiej 5 (ob. Milanowskiej). Prowadziła ją właścicielka willi Chmielówek Kazimiera Chmielewska. Zanim powstała szkoła, przy Jagiellońskiej działało prywatne przedszkole.

A dzieci? Po szkole chętnie bawiły się nad pobliskimi stawami.



Uczniowie przed szkołą przy ul. Parkowej (ob. Cietrzewia); wśród nich kierownik Antoni Nowakowski. Lata 40. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



Fragment Kroniki Antoniego Jędraszko, pierwszego nauczyciela pierwszej szkoły we Włochach. Rok 1915. Źródło: www.mamow.pl

ORGANIZATORZY WYSTAWY

STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY

mamow Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu Włochy

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawa

70 LAT WŁOCH I OKĘCIA W WARSZAWIE

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa